Różankowa choinka

TRADYCYJNA „biała zima" zupełnie w tym roku zawiodła. Jednak choć zabrakło śniegu, pomysłowa drużynowa 18 drużyny zuchów ze Szkoły Podstawowej nr 46 w Szczecinie, Mariola Michalska urządziła z zuchami najprawdziwszą i najoryginalniejszą choinkę w Parku Różanka.

Przyniesionymi zabawkami, łańcuchami, błyszczącymi bombkami zuchy ustroiły rosnące w parku drzewko. Zamiast śniegowej bieli przyprószyli je płatkami waty, a niektórzy wykorzystali watę na mikołajowe brody i wąsy. Wesołe pląsy, piosenki, przyrodnicze zgadywanki, przygotowanie smakołyków na ptasią ucztę oraz „obtańczenie" kolorowej choinki w tak niecodziennej scenerii dało zuchom wiele radości i zadowolenia.

Tekst: KM
Zdjęcia: Jerzy Gazda

HARCERSKI trop

Dodatek „Kuriera Szczecińskiego" i Komendy Chorągwi ZHP

GRUDZIEŃ 1977 R.
NR 12 (164)

„Nadbałtycka Zima-78"

HARCERSKA ZIMA to tradycyjne, powszechne przedsięwzięcie programowo-organizacyjne obejmujące swym działaniem coraz większą rzeszę dzieci i młodzieży. Jest naturalnym i atrakcyjnym przedłużeniem harcerskiej działalności w ciągu roku szkolnego, stanowi kontynuację realizacji kierunków programowych. Generalnym założeniem przebiegu HAZ-78 w miejscu zamieszkania jest niezaprzestanie śródrocznej działalności zastępów i drużyn, szczepów. Ferie zimowe dają dodatkową szansę wciągnięcia w sferę oddziaływania ZHP również młodzieży nie zorganizowanej.

W TEGOROCZNEJ HAZ-78 planuje się przekazanie kadrze instruktorskiej i harcerzom z drużyn HSPS pełnej informacji na temat aktualnych problemów społeczno-gospodarczych i politycznych kraju oraz wybranych zagadnień międzynarodowych.

Wszystkie zastępy i drużyny na zimowiskach winny podjąć zadania związane z przygotowaniami na 5.II.78 (wyborami do rad narodowych). Poza tym na wszystkich zimowiskach winien być prowadzony „Turniej Zastępów".

W ZAKRESIE działalności rekreacyjnej należy skoncentrować wysiłek na:

- **realizacji zadań związanych z II etapem Sztafety Olimpijskiej „Moskwa 80" którego wiodącymi hasłami są: „Kultura — sport" i „Bieg po zdrowie";**
- **organizowaniu przeglądów działalności kulturalno-artystycznej;**
- **organizacji zajęć i imprez sportowo-turystycznych (kuligów, zawodów na orientację, zabaw na śniegu i lodzie);**
- **prowadzeniu gier turystyczno-obronnych związanych z Harcerskim Wielobojem Sprawnościowym, celem przygotowania harcerzy do VI Manewrów Techniczno-Obronnych ZHP;**
- **wytyczeniu i przeprowadzeniu rajdów szlakami wyzwolenia miejscowości;**
- **organizowaniu zajęć z dziedziny orientacji zawodowej (wycieczki do zakładów pracy, spotkania z przedstawicielami różnych zawodów);**
- **przeprowadzaniu turniejów świetlicowych (turniej szachowy).**

(Dokończenie na str. 2 „HT")

Sztafeta „Moskwa 80"

Przez KYU do DANY

DLA laika te wyrazy brzmią niezrozumiale, ale dla harcerzy z trzech drużyn Szkoły Podstawowej nr 30 w Szczecinie, wszystko jest jasne. KARATE — pusta ręka. Sport obronny bez użycia żadnej broni, polegający na niezwykłej sile, szybkości, opanowaniu, znakomitym refleksie i odwadze. Sport prawdziwie męski wymagający nieustannych ćwiczeń, wytrwałości, trudnych treningów. Harcerze są jednak zafascynowani i raz w tygodniu zbierają się w sali gimnastycznej swej szkoły i pilnie ćwiczą tajniki karate: układ technik, walkę. Zdobywają stopnie uczniowskie KYU, których jest aż 9 i marzą o stopniach mistrzowskich DANY.

Ich trenerami są drużynowi Mariusz Markiewicz i Jacek Szawalski, sami zrzeszeni w klubach, gdzie mają możność podnosić swoje umiejętności, które następnie przekazują harcerzom. Ambicją każdego kto zdecydował się uprawiać tę trudną ale ciekawą dyscyplinę sportową jest zdobycie kolejnego, kolorowego pasa, którym jest przepasany strój zawodnika, aż do czarnego oznaczającego najwyższy stopień mistrzowski.

SZCZEP harcerski w SP 30 to jeden z nielicznych, w którym dominuje sport. Już od września organizowano ciekawe olimpiady pn. „Zanim zapłonie olimpijski znicz". Konkurencje sportowe odbywały się między zastępami i drużynami, przygotowano turnieje gier i zabaw sportowych dla zuchów. Był to cykl imprez „przez siebie i dla siebie". Harcerze wychodzą też z cennymi inicjatywami dla wszystkich uczniów szkoły. W otwartych mistrzostwach szczepu w pływaniu mogą brać udział wszyscy chętni. Do tych ciekawych rozgrywek włączyła się nauczycielka wf mgr Żurawska, służąc fachową radą miłośnikom sportów wodnych.

Szczep obejmuje patronat nad lodowiskiem na boisku szkolnym, zorganizuje różne zawody łyżwiarskie, biegi, jazdę figurową, rozgrywki o złoty krążek (oby tylko był mróz!). Na torze saneczkowym w pobliskim parku zostanie rozegrany wielobój zimowy (oby tylko był śnieg!).

Dalsze plany to udział drużyn w harcerskiej lidze piłkarskiej hufca poprzedzony halowym turniejem piłki nożnej, którego zadaniem bę-

(Dokończenie na str. 2 „HT")

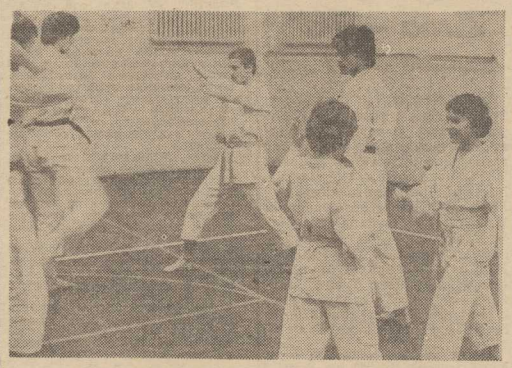

Na zdjęciu: trening młodych karateków.
Foto: J. Gazda

Chwila refleksji

Bilansowanie roku

MINIONY CZAS świąteczny, zbliżający się Sylwester, pozwalają oderwać się nieco od codziennych zabiegów życiowych i trosk, aby ogarnąć refleksją to, co już mija — rok przeszły. Co przyniósł każdemu z nas, czym zapisał się we wspomnieniach, jakich dostarczył satysfakcji?

Różnie będziemy oceniać mijające dwanaście miesięcy. Chociaż znajdą się pewne wątki wspólne, wynikające ze sposobu wstosunkowywania się do rzeczywistości. Bilansując mijający rok, jedni będą oceniali przede wszystkim to, co on przyniósł każdemu z nas indywidualnie, drudzy spojrzą na to szerzej, przez zespół, w którym pracują i działają. Pierwsi będą cieszyć się ze swoich osobistych sukcesów i martwić się niepowodzeniami. Drudzy mają szansę znaleźć więcej satysfak-

(Dokończenie na str. 4 „HT")

- Ciekawych zbiórek,
- udanych śnieżnych ferii,
- a w szkole dobrych stopni

ŻYCZY WSZYSTKIM KTÓRZY NAS CZYTAJĄ

zespół

„HARCERSKIEGO TROPU"

Sztafeta „Moskwa-80"

(Dokończenie ze str. 1 „HT")

dzie wyłonienie talentów do ligi. Turniej tenisa stołowego, międzydrużynowe zawody zespołów karate, zawody rowerowe tzw. Mały Wyścig Pokoju, wspólnie ze szkołą organizowana olimpiada sportów letnich — to przecież bogate i różnorodne formy umasowienia sportu w szczepie, którym kieruje hm PL Zbigniew Korbel — wielki entuzjasta sportu. Umie też dobrać sobie usportowionych drużynowych, wciąga do pracy nauczycieli i korzysta z wielu przywilejów, które zapewnia dyrekcja harcerzom. Sala gimnastyczna, boisko, pływalnia stoją dla harcerzy otworem co jest bardzo ważnym czynnikiem w prowadzeniu zajęć sportowych na zbiórkach.

OLIMPIADA „Moskwa 80" już coraz bliżej. W szkole 30 rosną przyszli olimpijczycy, bo już od dziś przeżywają emocje swoich zwycięstw, uczą się sportowej walki, uczestniczą we własnych, małych olimpiadach i poznają wszystkie sprawy związane z wielkim forum sportowców całego świata.

K. M.

„Nadbałtycka Zima — 78"

(Dokończenie ze str. 1 „HT")

W ODNIESIENIU do młodzieży z drużyn i szczepów HSPS pozostającej w miejscu zamieszkania powinno się preferować różnorodne zajęcia w klubach HSPS (sportowe, turystyczne, intelektualne, kulturalne itp.) Pomocnymi w przeprowadzaniu HAZ-78 będą wydane już „Małe Motywy" — nr 41, 45, 46, „Świat Młodych", „Na Przełaj". Poza tym w następnym numerze „Harcerskiego Tropu" ukażą się przykłady zabaw i gier, które można przeprowadzić w czasie trwania zimowych ferii.

JAKIE imprezy proponujemy w czasie trwania HAZ-78 dla dzieci i młodzieży w miejscu zamieszkania:

- wesoły tor przeszkód;
- „Bliżej Olimpiady w Moskwie" (bieg po zdrowie);
- gry i zabawy na śniegu i lodzie;
- turniej szachów;
- karnawałowy bal przebierańców;
- daję sobie radę w mieście;
- gdy ty śpisz — ludzie pracują;
- festiwal piosenki;
- zawody na orientację;
- olimpiada zimowa;
- zwiad (spotkanie w zakładzie pracy z Budowniczymi Polski Ludowej);
- turniej zastępów (patrz „Małe Motywy" nr 41).

W TEGOROCZNEJ Harcerskiej Akcji Zimowej ph Nadbałtycka Zima-73 ma wziąć udział około 26 tys. dzieci i młodzieży naszej Chorągwi. Pragniemy aby HAZ-78 była atrakcyjna i z pożytkiem dla wszystkich zarówno zrzeszonych w ZHP jak i nie zrzeszonych.

Życzymy udanych ferii zimowych.

Najważniejsze sprawy i zadania

VI Manewry Techniczno-Obronne

KOLEJNE, VI Manewry Techniczno-Obronne ZHP odbędą się w roku 1978 — w 35 rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego oraz 60 rocznicę powstania Armii Radzieckiej. Główne cele VI Manewrów Techniczno-Obronnych ZHP wynikają z uchwały VI Zjazdu ZHP i „Głównych kierunków działania FSZMP w zakresie patriotyczno-obronnego wychowania młodzieży".

MANEWRY mają więc szeroko spopularyzować w środowisku młodzieży szkolnej problematykę współczesnego wojska, jego rolę, znaczenie w umacnianiu socjalistycznej obronności, jak również historię i tradycje LWP w jego 35-lecie. Manewry służyć będą także wyrabianiu u młodzieży predyspozycji niezbędnych do działań obronnych, będą stymulować pogłębianie i poszerzanie wiedzy i umiejętności oraz kształtować odpowiednie postawy. Manewry stworzą harcerskim klubom specjalnościowym oraz innym zespołom o zainteresowaniach technicznych i obronnych możliwości wykazania się umiejętnościami organizatorskimi przy realizacji masowych imprez z zakresu swych zainteresowań. Będzie to również dobra okazja do zaprezentowania szkół wojskowych.

Program VI MTO obejmuje konkurencje techniczno-obronne, i specjalnościowe dla różnych grup wiekowych uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Zasadnicza konkurencja manewrów, to „Harcerski wielobój sportowo-obronny", zakładający masowy udział młodzieży ze starszych klas szkół podstawowych oraz wszystkich klas szkół ponadpodstawowych.

DLA młodzieży zajmującej się różnymi dziedzinami techniki lub specjalności przewidziano w programie VI MTO następujące konkurencje indywidualne lub zespołowe:

w pionie szkół ponadpodstawowych: amatorska radiolokacja, łączność radiowa, sanitarny tor przeszkód, motocyklowy tor przeszkód, samochodowy tor przeszkód, pożarniczy tor przeszkód, skoki spadochronowe, zawody modeli latających;

w pionie szkół podstawowych: rowerowy tor przeszkód, pożarniczy tor przeszkód, zawody modeli latających, zawody modeli pływających

REGULAMINY tych konkurencji zostaną ogłoszone w najbliższym czasie. Przygotowania zaś do udziału w VI MTO winniśmy rozpocząć już od dziś.

5 lutego wybory do rad narodowych

5 LUTEGO 1978 r. odbędą się wybory do rad narodowych stopnia podstawowego. Będą to pierwsze w historii Polski Ludowej wybory organów przedstawicielskich jednego tylko stopnia — podstawowego. Stąd też zainteresowanie wyborców skupi się przede wszystkim na problemach lokalnych poszczególnych miast i wsi, na sprawach związanych z zaspokajaniem konkretnych potrzeb i funkcjonowaniem określonych instytucji i przedsiębiorstw.

Szczególnie ważne znaczenie ma szerokie włączenie ogniw i instancji ruchu młodzieżowego, wszystkich jego członków w działanie na rzecz pełnej i konsekwentnej realizacji zadań przyjętych po IX Plenum KC PZPR, zapewniających wykonanie terenowych planów społeczno-gospodarczego rozwoju. Nakłada to na wszystkie instancje i ogniwa Związku obowiązek szczególnej intensyfikacji działalności politycznej. W przeddzień zbliżających się wyborów potrzebna jest nasza młodzieżowa aktywność we wszystkich dziedzinach działania w imię ogólnospołecznych, a więc i naszych młodzieżowych celów i interesów.

Wprawdzie głosować pójdą tego dnia starsi koledzy, ale przecież wśród wybieranych radnych znajdą się także nasi instruktorzy i przedstawiciele, wytypowani przez organizacje młodzieżowe. Dlatego też nasz udział w kampanii wyborczej będzie aktywny i świadomy celów jakie stają przed całą młodzieżą.

Mistrzowie techniki NA START

POMYŚLANY jako ogólnopolski konkurs na najlepszy projekt wynalazczy, przekształcił się w szeroki ruch społeczny mający na celu szerzenie wśród młodzieży twórczych zainteresowań techniką, podnoszenie aktywności wynalazczej, a także tworzenie społecznego klimatu sprzyjającego rozwojowi młodych talentów technicznych.

Współzawodnictwo w TMMT obejmuje organizowanie corocznie konkursów:

- o tytuł „Młodego Mistrza Techniki" na najlepszą pracę techniczną i techniczno-organizacyjną, przeznaczony dla młodzieży pracującej w mieście i na wsi we wszystkich branżach, instytucjach i zawodach oraz dla młodzieży wojskowej.
- o tytuł „Młodego Mistrza Techniki" przeznaczony dla środowiska akademickiego.
- o tytuł „Młodzieżowego Mistrza Techniki" przeznaczony dla młodzieży uczącej się w szkołach wszystkich typów. Tu właśnie zaznaczył się w ostatnim roku najbardziej dynamiczny rozwój turnieju.

W konkursie TMMT o tytuł „Młodzieżowego Mistrza Techniki" uczestniczyć mogą uczniowie wszystkich szkół. Przebiega on w trzech grupach tematycznych.

1. Pomysł techniczny, czyli wszelkiego rodzaju zmiany istniejących rozwiązań technicznych zastosowanych w różnego typu maszynach, urządzeniach i wyrobach przemysłowych, jeżeli w przekonaniu twórcy proponowana przez niego zmiana polepsza technicznie dotychczasowy stan, zwiększa funkcjonalność lub użyteczność, obniża koszty produkcyjne.
2. Użyteczna praca dyplomowa, czyli praca dyplomowa uczniów, która stanowi rozwiązanie problemu technicznego, organizacyjnego lub z zakresu bezpieczeństwa pracy, przydatnego dla gospodarki narodowej, z możliwością zastosowania tego rozwiązania w praktyce.
3. Estetyczny wzór użytkowy lub wzór zdobniczy, znak towarowy czy ulepszenie istniejących, zaprojektowanie nowych plastycznie wzorów użytkowych.

Sprawny przebieg TMMT w szkole organizuje Szkolna Komisja Organizacyjna TMMT, którą powołuje dyrektor szkoły na wniosek rady szczepu HSPS. Pomocni w tym działaniu są również młodzieżowi doradcy techniczni powoływani w szkołach przez szczepy i drużyny HSPS.

ANDRZEJKOWY DYSK-SHOW

W SZCZEPIE HSPS przy ZSZ nr 1 w Stargardzie odbyła się 28 listopada andrzejkowa dyskoteka oraz wróżby i konkursy. Nie najważniejsza była jednak zabawa — informuje HSPS. Głównym punktem programu stało się przekazanie sznura drużynowego 33 drużyny HSPS, którą przez cztery lata prowadził dh Jacek Filipek, a obecnie opuszcza szkołę. Nowym drużynowym został dh Maciek Gajda.

Podczas tej czteroletniej pracy w drużynie i szczepie dh Jacek wielokrotnie inspirował kolegów do podejmowania i przeprowadzania wielu ciekawych akcji, a drużyna zdobyła m. in. miano Drużyny Sztandarowej, a także Chorągwianą Odznakę Ziemi Szczecińskiej.

NA ZDJĘCIU: przekazanie sznura drużynowego dh Maćkowi Gajdzie.

IX TWO

W SZKOLE Podstawowej nr 12 w Podjuchach — informuje nas HSI Hufca Dąbie — 9. XII. odbyło się podsumowanie IX Turnieju Wiedzy Obywatelskiej pn. „Socjalizm przeobraża świat". Najlepszy w turniejowych szrankach Hufca Dąbie okazał się Szczep im. T. Kościuszki przy SP nr 12 w Podjuchach, który jednocześnie zdobył prawo reprezentowania hufca podczas eliminacji chorągwianych. Drugie miejsce zajął Szczep im. M. Zaruskiego przy SP nr 23 w Dąbiu, a trzecie — Szczep przy SP nr 29 w Śmierdnicy.

Po ogłoszeniu wyników przeprowadzono jeszcze mini-konkurs na temat wiedzy o IX TWO, w którym najwięcej do powiedzenia miał dh Ryszard Woźniak ze Szczepu im. T. Kościuszki, zdobywając pierwsze miejsce. Na zakończenie zastęp ze Szczepu przy SP nr 23 przedstawił program artystyczny.

HSI

Uniwersytet Młodych Racjonalistów

WYMAGANIA obecnego etapu budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego stawiają przed całym frontem ideologicznym potrzebę intensyfikacji procesu socjalistycznego wychowania młodego pokolenia pełnego przygotowania go do czynnego udziału w życiu społeczno-politycznym kraju. Ważną rolę w tym dziele mają do spełnienia Kluby Młodych Racjonalistów działające w szkołach ponadpodstawowych na zasadzie klubu HSPS.

Przedmiotem rozważań KMR są sprawy mieszczące się w pojęciach: światopogląd, system wartości, moralność i obyczaje, kultura, więź społeczna i stosunki międzyludzkie, ideologia i polityka, współczesna rodzina, postawy w życiu codziennym, wychowanie dla przyszłości, problemy religii we współczesnym świecie, problemy laicyzacji, socjalizm i jego rozwój.

PRACA Klubów Młodych Racjonalistów przebiega w trzech płaszczyznach:

— spotkania KMR odbywane we własnym gronie,

— zajęcia organizowane przez KMR dla grona sympatyków lub osób szczególnie zainteresowanych konkretnym tematem,

— działalność KMR na rzecz danego środowiska młodzieżowego.

W realizacji programu oraz sprawach organizacyjnych KMR mogą liczyć na pomoc dyrekcji szkoły, komendy szczepu, HSPS, instancji Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej i Związku Harcerstwa Polskiego. Aby spotkania były ciekawe i pożyteczne, muszą być dobrze przygotowane, skutecznie zareklamowane i prowadzone w miłej, bezpośredniej atmosferze. W praktyce okaże się, że czasem trzeba będzie przygotować nie tylko zagajenie, ale wcześniej zapewnić sobie kilka wypowiedzi o konkretnym charakterze, czasem wypożyczyć film poglądowy lub zorganizować wspólne pójście do kina czy teatru, zawiadomić o terminie emisji audycji radiowej lub telewizyjnej będącej przyczynkiem do dyskusji.

AKTYW Klubu Młodych Racjonalistów przygotowuje do pracy Uniwersytet Młodych Racjonalistów powołany przez Komendę Chorągwi Zachodnio-Pomorskiej wspólnie z Zarządem Wojewódzkim Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej. UMR działa pod patronatem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie. Celem Uniwersytetu Młodych Racjonalistów jest wzbogacenie form i treści oddziaływania światopoglądowego w środowisku młodzieży szkół ponadpodstawowych poprzez wykłady, ćwiczenia, konserwatoria, spotkania, wycieczki i inne. Przedmiotem kształcenia jest problematyka z zakresu: filozofii marksistowskiej, religioznawstwa, elementów psychologii, pedagogiki, socjologii i etyki oraz polityki wyznaniowej PRL, obrzędów i obyczajów socjalistycznych.

Inauguracja zajęć UMR odbyła się 24.11.77 r. na WSP. Wykład inauguracyjny na temat „Światopogląd marksistowski a życie codzienne" wygłosił doc. dr hab. Władysław Kot z Poznania.

Wszystkim szczepom HSPS proponujemy zainteresowanie się działalnością Uniwersytetu Młodych Racjonalistów. Zgłoszenia udziału w jego zajęciach należy składać w ZW TKKŚ, al. Wojska Polskiego 46 lub w Komendzie Chorągwi ul. Ogińskiego 15 (pisemnie lub telefonicznie).

27 SZCZEP HSPS w Zespole Szkół Budowlanych im. K. Wielkiego w Szczecinie to: 3 Harcerskie Kluby Specjalnościowe, 8 drużyn i 152 członków otoczonych serdeczną troską dyrekcji szkoły i bezpośrednią opieką szczepowej phm Ewy Dębskiej. Klub muzyczny organizuje cykliczne spotkania z muzyką różnego rodzaju (poważna, jazz, ludowa). Zespół, który działa w klubie jest oprawą wszelkich imprez harcerskich. W klubie tym powstał teatr małych form, jednego aktora, odbywają się dyskusje na temat filmów, spektakli teatralnych. Można się też zabawić i potańczyć.

Fotoamatorzy z klubu fotograficznego są wszędzie tam, gdzie się coś ciekawego dzieje. Obsługują nie tylko wycieczki, rajdy, imprezy, ale na zbiórkach drużyn potrafią znaleźć moment wart utrwalenia na zdjęciu. Ogłaszają różne konkursy fotograficzne, urządzają wystawki. Ostatnio dużo czasu poświęcają na wyposażenie ciemni fotograficznej.

Na zdjęciu: podczas zbiórki 77 Drużyny HSPS.
Fot.: J. Gazda

Z wizytą w szczepie

HSPS Zespołu Szkół Budowlanych

Klub turystyczny „Halny" był organizatorem ciekawego rajdu przez Puszczę Bukową do Binowa, z okazji XXX-lecia szkoły, który zjednał sobie wielu zwolenników. Ponad 20 km marsz, zadania na trasie, 2-dniowy pobyt na biwaku zachęcił uczestników do wstąpienia w szeregi ZHP, przeważnie uczniów klas pierwszych, którzy właśnie tworzą silny trzon 8 drużyn.

Gdy druh Piotr Borowicz zdecydował się objąć jedną z tych nowo założonych drużyn, najpierw zapisał w swej książce pracy drużynowego: Jacek — był harcerzem, lubi modelarstwo, interesuje się historią. Kasia — książki, muzyka, historia — to jej hobby. Jarek — zajmuje się modelarstwem, lubi kino, teatr. Jola — była zuchem, harcerką, najbardziej interesują ją sporty obronne i historia. Iwona — uprawia różne sporty, gra w koszykówkę, lubi archeologię. I tak o każdym z 20 członków drużyny wiele. Te zainteresowania młodych, pomogły drużynowemu ustalić profil drużyny, który właściwie ściśle łączy się z kierunkiem ich nauki w klasie konserwacji zabytków architektury w liceum, do którego uczęszczają. Tak więc 77 drużyna HSPS zajmuje się archeologią. Ich zbiórki są często przedłużeniem lekcji, rozwinięciem ich szczególnych zainteresowań. Spotkanie z mgr Garczyńskim, zast. dyrektora Muzeum Narodowego w Szczecinie dało im odpowiedź na to jak pracować, jak uczyć się i co robić aby zostać archeologiem nie tylko z wykształcenia, ale z potrzeby odkrywania przeszłości i nabierania szacunku do tego co nasi przodkowie dokonali. Wycieczki na Podzamcze i obserwowanie tam prac wykopaliskowych, oglądanie slajdów, zdjęć, zwiedzanie zabytkowych budowli na terenie województwa — to stałe elementy ich zbiórek. Obecnie planują zwiedzenie muzeum od strony pracowni, gdzie chcą zobaczyć jak przygotowuje się znaleziska uzyskane z wykopalisk do ekspozycji, jak wygląda ich rekonstrukcja, co trzeba zrobić, aby z małych często kawałków odtworzyć dawne zdobycze kultury. Nawiązali też kontakt z etnografem, chcą poznać stare obrzędy, dawne stroje, zanikające pieśni Pomorza Zachodniego.

Zapewne wszystkie plany drużyny zostaną zrealizowane, bo panuje tu wspaniała atmosfera wzajemnego zrozumienia, którą tworzy drużynowy. „Dobry przyjaciel i niezawodny kolega" — powiadają o nim jego harcerze.

Szczep pochwalić się może co rocznym udziałem w akcji „Bieszczady", nawet 4 harcerzy posiada dyplomy „Zasłużonych Bieszczadom". Obozy wędrowne szczepu przemierzają prawie całą Polskę. Członkowie drużyn dużo pracują społecznie i zarobkowo. Za pieniądze zarobione na wykopkach zostanie zorganizowane zimowisko w górach, pomyślane jako „szkoła funkcyjnych"

W najbliższym czasie wyposażona zostanie przestronna harcówka, która służyć będzie wszystkim drużynom.

K.M.

Po obradach w Wisełce

NIEDAWNO zakończyła się 4-dniowa kursokonferencja z-ców dyrektorów d/s wychowania oraz komendantów szczepów HSPS szkół ponadpodstawowych w Wisełce. O chwilę rozmowy na jej temat poprosiliśmy z-cę komendanta Chorągwi ZHP — hm PL Kazimierza Janyszka.

HT — Czy mógłby Druh powiedzieć nam jaki był cel kursokonferencji?

K.J. — CELEM kursokonferencji, którą współorganizowało Kuratorium Oświaty i Wychowania było omówienie zadań, roli oraz miejsca harcerstwa w szkole ponadpodstawowej. W trakcie kursokonferencji przewidziano czas na wypracowanie form zwiększonej ofensywności w pracy ideowo-wychowawczej drużyn i szczepów HSPS oraz dyskutowano jak uatrakcyjnić i dynamicznie rozwijać działalność Harcerskich Klubów Specjalnościowych.

HT — A zatem, jak widzimy, wachlarz spraw i zagadnień był szeroki. Czy mógłby Druh wymienić najważniejsze problemy poruszane i dyskutowane podczas kursokonferencji?

K.J. — W TRAKCIE kursokonferencji uczestnicy zostali zapoznani z aktualnym stanem prac nad reformą oświaty i wychowania oraz z głównymi kierunkami prac oświaty szczecińskiej w roku 1977/78, a także zostały omówione aktualne zadania programowe ZHP na terenie naszego województwa. Dyskutowano nad zadaniami szkoły ponadpodstawowej w środowisku wychowawczym i planowaniu pracy szczepu HSPS w tym kontekście. Mówiono wiele na temat turystyki, sportu i wypoczynku w szkole ponadpodstawowej oraz o ocenie pracy instruktorów ZHP zgodnie z Kartą Praw i Obowiązków Nauczyciela. Natomiast w grupach problemowych były dyskutowane zadania Odznaki Chorągwianej na rok 1978 oraz założenia programowo-organizacyjne HAZ-78.

HT — Czy mógłby Druh w paru zdaniach ocenić rezultaty kursokonferencji?

K.J. — PODCZAS kursokonferencji zostało uzgodnione wspólne stanowisko na temat miejsca ZHP w szkołach ponadpodstawowych. Wypracowano również jednolite zdanie nt. miejsca harcerstwa w pracach samorządów szkolnych i organizacji czasu wolnego ucznia. Ponadto wszechstronnie omówiono możliwości kształcenia śródrocznego z oderwaniem od zajęć dydaktycznych młodzieżowych instruktorów harcerskich na bazie nowo utworzonej Chorągwianej Szkoły Instruktorskiej w Szczecinie-Dąbiu.

HT — Dziękujemy za rozmowę.

Czytamy i polecamy

„Dziewczyna na dnie morza" — Lotte Hass. Tłum. Helina Leonowicz, „Nasza Księgarnia" 1976, s. 154, cena 20 zł.

Zamiast studentką, bohaterka książki Lotta z Wiednia zostaje sekretarką badacza głębin morskich dr Hassa, a później uczestniczką wyprawy na Morze Czerwone. Była jedyną kobietą w ekspedycji i to kobietą, która nurkowała.

Książka utrzymana jest w konwencji pamiętnika, a właściwie jest zbiorem reportaży bardzo interesujących i egzotycznych. W czasie wyprawy nakręcono film pt. „Przygoda na Morzu Czerwonym", który zdobył i nagrodę na międzynarodowym festiwalu w Wenecji. Od tego momentu Lotta stała się sławna. Świat zna ją jako „dziewczynę pływającą swobodnie wśród rekinów".

Burgas — Szczecin

Zacieśnianie kontaktów

OD 6 do 10 grudnia br. na zaproszenie Komitetu Okręgowego Dimitrowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży przebywała w Burgas delegacja szczecińskiej Rady Wojewódzkiej FSZMP. Delegacja w składzie: Wojciech Kazimierczak — przewodniczący RW FSZMP, hm PL Kazimierz Janyszek — z-ca komendanta Chorągwi ZHP, Jan Śmieciński — komendant WK OHP, podczas swego pobytu przedyskutowała formy współpracy między młodzieżą województwa szczecińskiego i okręgu Burgas. Uzgodniono, że wymiana doświadczeń przebiegać będzie nie tylko na szczeblu instancji wojewódzkich, ale przede wszystkim za pośrednictwem jednostek i ogniw podstawowych — tj. zakładowych organizacji ZSMP i szczepów HSPS z odpowiednimi ogniwami Dimitrowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży. Przewiduje się także, iż zwiększeniu winna ulec wymiana grup turystycznych za pośrednictwem „Juventuru", a także rozważa się możliwość organizacji obozów językowych oraz coroczną wymianę wakacyjnych hufców OHP w okresie akcji letniej. Ponadto wstępnie omówiono wspólne organizowanie konkursów zawodoznawczych — np. o tytuł najlepszego tokarza, spawacza, cięcza itp. **Przyjęto jako zasadę, że począwszy od 1978 roku corocznie 20-osobowe grupy harcerzy i pionierów uczestniczyć będą w obozach międzynarodowych typu MALTA.**

DELEGACJA szczecińskiego ruchu młodzieżowego miała okazję spotkań z bułgarską młodzieżą w szkołach i przedsiębiorstwach. Pobyt delegacji połączony był ze zwiedzaniem zakładów pracy, obiektów wypoczynkowych oraz turystycznych, a także gospodarze zaprezentowali międzynarodowe centrum młodzieży w Primorsku. Na zakończenie pobytu delegacja RW FSZMP została przyjęta przez I sekretarza Okręgowego Komitetu Komunistycznej Partii Bułgarii.

Na zuchowej zbiórce

Sposób na dobre stopnie

MAM wspaniały pomysł na uzyskiwanie dobrych stopni — oznajmił swemu koledze Waldkowi, który był najlepszym uczniem w klasie, zdolny ale leniwy Janek. *Ty mi musisz w tym pomóc — naturalnie nie za darmo. Będę ci za to przynosił ciekawe znaczki, plakietki i pocztówki. Ty będziesz mi dawał do przepisywania prace domowe z polskiego.* Każda praca domowa odpisana od Waldka przynosiła Jankowi dobre stopnie, ale wszystkie dyktanda klasowe roiły się od błędów ortograficznych i naturalnie kończyły się dwóją.

— *Nie udało się z polskim, ale mam lepszy sposób na matemę* — nie dał za wygraną Janek. *Jak pójdę do tablicy, ty szybko wyliczysz zadanie i ołówkiem o ławkę wystukasz mi właściwy wynik.* Janek długo stał przy tablicy udając że myśli nad rozwiązaniem zadania, jednak pilnie liczył stukanie Waldka. Wreszcie zniecierpliwiona nauczycielka posłała ucznia na miejsce z dwóją w dzienniku.

Na przerwie Janek oburzony na kolegę usłyszał jak ten z niewinną miną odpowiedział: *„Cóż ja jestem winien, że wynik wyniósł 385?"*

Po kilku dniach znów Janek przyszedł do szkoły z „genialnym pomysłem". *Gdy na historii dostanę pytanie, to jak moja odpowiedź będzie poprawna — ty się uśmiechniesz.*

— *Kto to był Kopernik?* — wyrywa nauczyciel Janka do odpowiedzi.

— *Kopernik? hm... to król.* Waldek śmieje się „od ucha do ucha". Zatem wszystko dobrze — myśli Janek.

— *A co Kopernik zrobił?* — pyta dalej nauczyciel. *Wygrał bitwę* — brnie dalej Janek, a Waldek zanosi się od śmiechu.

— *Siadaj! dwója!* Na przerwie dopadł Janek Waldka z wymówkami, że jest niekoleżeński, wystawił go na pośmiewisko całej klasy, że jest winien następnej dwói. Waldek jeszcze nie mógł opanować śmiechu, gdy przypomniał sobie jak na lekcji cały czas łaskotał go Wojtek. Stąd ten śmiech, który ostatecznie pognębił Janka.

Po pewnym czasie zarówno Waldek, cała klasa jak i pani, zauważyli że Janek bardzo się zmienił. Zawsze miał odrobione zadania domowe, na lekcjach uważał, stopnie poprawiał. Przekupnemu Waldkowi szkoda było, że nic od kolegi już nie dostaje, więc zapytał, czy nie potrzebuje jego pomocy. Wtedy Janek odpowiedział, że sam znalazł niezawodny i najlepszy sposób na dobre stopnie.

— *Jaki to sposób?* — kończy swą gawędę drużynową 20 DZ Koszałki-Opałki ze szkoły nr 4 w Szczecinie druhna Joanna Maerz.

Wszystkie zuchy odgadły natychmiast, że tym sposobem jest systematyczna nauka, uważanie na lekcjach, odrabianie zadań domowych, dążenie do osiągnięcia dobrych stopni. Druhna zachęciła zuchów do coraz lepszej nauki i stałego polepszania swoich ocen. *Za to oprócz własnego zadowolenia, radości rodziców, można zdobyć kolorowy znaczek „ZUCH NA 5".* Po przemyśleniu 8 zuchów podpisało zobowiązanie że na I półrocze bieżącego roku szkolnego będą mieć same oceny bardzo dobre i wzorową ocenę ze sprawowania.

Mniej zdolnym, którym nauka sprawia trudności i tym których zachowanie budzi czasem zastrzeżenia dano szansę podniesienia przynajmniej o jeden stopień swoich ocen i uzyskania wzorowego sprawowania. Oni też podpisywali swoje zobowiązania *„Zuch stara się być coraz lepszy"*.

Różne konkursy pisarskie, współzawodnictwo szóstek w odgadywaniu zagadek, słowa piosenki *„Każdy z nas się postara, aby nie był ofiarą, leń..."* pomogą Koszałkom - Opałkom być dziś lepszymi niż wczoraj, ale jutro lepszymi niż dzisiaj.

Przypominamy drużynom, że zdobywanie odznaki „ZUCH NA 5" obowiązuje wszystkich zuchów, tym bardziej, że już zbliża się koniec I półrocza.

K.M.

Zastępowemu na ucho

OBOWIĄZKI i zadania zastępowego

MÓWI SIĘ często, że zastępowy to najważniejsza osoba w drużynie. Nie bez racji. Dobra praca drużyny wtedy może się rozwijać najlepiej, kiedy zastępy żyją swoim życiem, zbierają się regularnie, działają. A zastępy nie będą działać, jeśli nie będą miały dobrych zastępowych.

Tylko — skąd się biorą dobrzy zastępowi?

Jak wiadomo, zastępowego wybiera spośród siebie zastęp, wybiera się więc kolegę — druha, który podoba się większości najbardziej, do którego zastęp ma zaufanie. Ale ten „wybraniec losu" nie staje się już przez to samo chodzącym „wzorem i ideałem", musi się dopiero nauczyć, jak być zastępowym. Żeby to się stało, trzeba aby:

— chciał być dobrym zastępowym — to podstawowy warunek powodzenia;
— starał się dobrze poznać wszystkich członków zastępu, będzie wtedy wiedział, jacy oni są, jakie mają zalety i wady, w czym trzeba im pomagać, w czym są mistrzami, na ile można na każdego z nich liczyć;
— dobrze rozumiał, co to jest zastęp, dbał o to, żeby jego zastęp pracował systematycznie, regularnie, planowo;
— zawsze wiedział i rozumiał, jakie są chęci, zainteresowania, potrzeby członków zastępu, te chęci i zainteresowania urzeczywistniał w działaniu;
— cieszył się stałym zaufaniem zastępu, a przy tym, żeby go szanowano i liczono się z jego głosem i zdaniem, a to dlatego, że stale stara się umieć i wiedzieć więcej i lepiej, w swym postępowaniu chce być wzorem dla każdego członka zastępu;
— tak kierował pracą zastępu, żeby wszyscy jego członkowie mogli pokazać co umieją, żeby przy tym każdy miał zawsze co robić i miał możność kierowania pracą zastępu w wykonywaniu jakiegoś zadania;
— zawsze wiedział, co robi cała drużyna, znał miejsce i rolę zastępu w tym działaniu, dbając o to, aby jego zastęp wypadł jak najlepiej i najbardziej honorowo.

STARY PUCHACZ

Kącik filatelistów

Świąteczna poczta

POCZĄWSZY od 6 grudnia, dnia św. Mikołaja niemal każdy z nas zasiada któregoś wieczoru nad stosem świątecznych pocztówek z rysunkami: choinki ośnieżonym krajobrazem czy kolednikami niosącymi gwiazdę, by skreślić tradycyjne najserdeczniejsze życzenia dla najbliższych i przyjaciół.

Życzenia najczęściej bywają stereotypowe: Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku życzy.... wszystkiego dobrego w nadchodzącym roku... lub staropolskie ale nadal popularne Do siego Roku!

W okresie tym poczta na całym świecie przewozi i doręcza o wiele więcej pocztówek i listów z życzeniami. Centrale międzymiastowe nie nadążają z łączeniem rozmów. Życzenia płyną także za pośrednictwem radia.

Każdy Polak jak głosi statystyka otrzymuje i wysyła średnio 6 świątecznych kartek. Amerykanin 10, a obywatel ZSRR z okazji Nowego Roku aż 15.

Od kilku lat w państwach skandynawskich wyświetlane są w kinach i telewizji specjalne filmy opisujące życie doręczyciela pocztowego, który bez względu na pogodę musi ciężko pracować nawet wówczas gdy inni już świetują. Filmy te wyświetlane w pierwszych dniach grudnia pomagają poczcie w rozładowaniu świątecznego spiętrzenia. Podobne hasła stosuje również i Poczta Polska, ale z doświadczenia wiemy, że nie wszyscy stosują się do tych zaleceń. W efekcie takiego postępowania wiele życzeń świątecznych dociera do adresatów z dużym opóźnieniem.

Można jednak temu zapobiec wzorując się na Poczcie Harcerskiej — Szczecin, która rokrocznie wysyła setki listów z życzeniami świątecznymi z najpóźniejszą datą stempla pocztowego 15 grudnia. Takie kartki i listy trafią z pewnością do adresatów jeszcze przed świetami.

Dla zbieraczy tematu świątecznego przypominam, że w tym roku przybył nam nowy znaczek z serii „Polskie zwyczaje ludowe". Znaczek wartości 6 zł przedstawia drzeworyt „Kolędnicy z szopką" ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Warszawie. Natomiast Poczta Harcerska — Szczecin wprowadziła do obiegu znaczek-winietkę zatytułowany „Radosne święta dzieci" (patrz reprodukcja). Wykonawcą projektu jest dh hm PL Zbigniew Rusiński naczelnik bratniej Poczty Harcerskiej w Rybniku.

Na koniec jeszcze tylko życzenia dla Sz. Redakcji i Czytelników „Harcerskiego Tropu"

Wiele razy cmok, cmok, cmok
Na ten miły Nowy Rok!

życzy hm J. GRABARCZYK

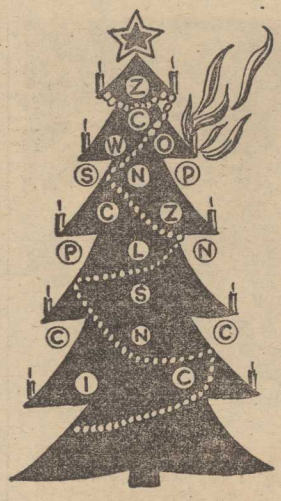

CZAS 2
CHO 4
ZA 1
NOŚĆ 1
NIA 2
WAJ
LA
ŚWIE
CE 5
O
POD 1
NA 3
CHO 1
ZA 2
IN
CZEK 3
STROŻ
PA 2

TU KONKURS

ŚWIĘTA, choinka, lampki, zimne ognie, świeczki. To wszystko znacie, gdyż w każdym domu pomagaliście wystroić piękne drzewko. Rozwiązanie dzisiejszego konkursu nie sprawi Wam zatem większych trudności, gdyż związane jest z choinką. Na zamieszczonym obok rysunku mamy choinkę, a na niej bombki i litery. Są to pierwsze litery sylab wypisanych obok. Dla odgadnięcia hasła zamiast liter na bombkach należy podstawić odpowiednie sylaby i odczytać je kolejno poziomo począwszy od góry.

Cyfry przy niektórych sylabach oznaczają kolejność występowania w sylabach tych samych liter początkowych. Np. litera „P" występuje na bombkach dwa razy: pierwszy raz w sylabie „POD", drugi raz w sylabie „PA".

Hasło rozwiązania należy nadsyłać tylko na kartkach pocztowych, podając swoje imię i nazwisko, wiek, klasę i szkołę oraz adres domowy. Termin nadsyłania rozwiązań mija we wtorek 10 stycznia 1978 r. Nasz adres: „Kurier Szczeciński", 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 z dopiskiem konkurs „Harcerskiego Tropu".

Dla uczestników konkursu, którzy w terminie i na kartkach pocztowych nadeślą hasło — rozwiązanie, rozlosujemy 10 nagród ufundowanych przez Zarząd Wojewódzki Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Szczecinie.

Kto zdobył nagrodę?

A OTO rozwiązanie konkursu z listopadowego numeru „Harcerskiego Tropu".

„Czy to harcerz czy to zuch
Wie, że w zimie będzie ruch
Więc sposobi się już wraz
Do zabawy w zastępach NAZ"

I tu winniśmy małe wyjaśnienie. Otóż na końcu zagadki — czterowiersza występuje skrót NAZ, natomiast w wyjaśnieniu do konkursu pisaliśmy o skrócie HAZ — oznaczającym Harcerską Akcję Zimową. Przepraszamy za błąd, który nie sprawił Wam większych trudności przy rozwiązywaniu konkursu. Zresztą wiele osób zwróciło nam na to uwagę, pisząc m. in., że skrót NAZ może oznaczać Nieobozową Akcję Zima. Dziękujemy za listy, pozdrowienia i życzenia świąteczno-noworoczne. A oto wylosowana lista nagrodzonych.

Dorotka Skrzyszewska 71-550 Szczecin ul. K. Królewicza 47/5, Beata Łacińska 70-702 Szczecin ul. Rymarska 20/1, Robert Różański 70-357 Szczecin ul. Pocztowa 39/19 A, Mirosław Potęga 70-415 Szczecin al. Jedności Narodowej 43/36, Mirosław Walczak 71-113 Szczecin ul. Santocka 12 B/29, Mieczysław Winogrodzki 72-101 Goleniów ul. Stargardzka 7, Piotruś Smoliński 70-475 Szczecin al. Wojska Polskiego 34/3, Sławomir Grynkiewicz 71-126 Szczecin ul. 26 Kwietnia 13/25, Andrzej Kołtuniak 73-110 Stargard Szczeciński ul. Wojska Polskiego 34/3, Sławomir Janyszek 70-750 Szczecin ul. Granitowa 38/2.

Natomiast nagrodę niespodziankę wylosował Zastęp Łącznościowców ze Szkoły Podstawowej nr 24, 70-702 Szczecin ul. Rymarska 22 a.

Nagrody wyślemy pocztą.

I jeszcze jedno. Otrzymaliśmy dwie karty pocztowe z odpowiedziami, ale bez nazwisk i adresów nadawców — widocznie strasznie roztargnionych. Niestety nie brały one udziału w losowaniu. Wielokrotnie też (przy każdym konkursie) prosimy o nadsyłanie rozwiązań na kartkach pocztowych. Gdy nie można ich kupić w najbliższej okolicy, wystarczy na zwykły kartonik nakleić znaczek pocztowy, napisać adres, a po drugiej stronie prawidłowe rozwiązanie (i o tym też pisaliśmy). Nadal jednak trafiają do nas za klejone i opieczętowane listy, a w nich rozwiązania konkursów. Sprawia to nam wiele kłopotu i przysparza dodatkowej roboty. Postanowiliśmy więc, że od przyszłego roku (1978) rozwiązania w listach nie będą brały udziału w losowaniu. Natomiast listy od Was na wszystkie interesujące Was tematy zawsze chętnie czytamy.

Kiermasz dobrych pomysłów

Dla każdego coś innego

W CHWILI, kiedy oddajemy ten numer do druku, zimowa aura nie zapowiada się najlepiej. I choć życzymy wszystkim Czytelnikom pięknej zimowej pogody, „na wszelki wypadek" przedstawiamy kilka propozycji gier i zabaw, które mogą znakomicie uzupełnić i urozmaicić zajęcia w świetlicy, harcówce, klubie. Może się w nie także zabawić grupka dzieci w domu, na zbiórce zastępu. Są one łatwe do przeprowadzenia i nie wymagają wielu rekwizytów.

RZUT PIŁECZKĄ

NA STOLE ustawiamy blaszany lub plastikowy talerz. Każdy z uczestników gry staje w odległości pięciu kroków od stołu i stara się rzucić o podłogę małą piłeczkę tak, aby odbijając się wpadła ona do talerza i tam się zatrzymała. Wygrywa ten, kto wykona to wcale niełatwe zadanie.

ZAWODY

KAŻDA z osób siedzących w kole obiera sobie pewien zawód ruchami i gestami. A więc zawód stolarza, kierowcy, malarza, krawca itp. Każdy demonstruje swój zawód ruchami i gestami. Prowadzący zabawę — „kierownik działu kadr" — angażuje różnych pracowników naśladując pracę każdego z nich. Kto nie zauważy swej czynności i natychmiast jej nie wykona, ten daje fant. Jeżeli kierownik podniesie w górę dwie ręce, wszyscy jednocześnie wykonują swoją pracę.

SZTAFETA FASOLOWA

UCZESTNICY zabawy stoją w dwóch rzędach. Każdy z nich w jednej ręce trzyma łyżkę, drugą rękę ma założoną do tyłu. Przy pierwszym uczestniku każdej grupy stoi naczynie z 50 ziarnkami fasoli. Naczynie przy ostatnim zawodniku jest puste. Na sygnał prowadzącego grę pierwszy zawodnik napełnia łyżkę fasolą i szybko wsypuje ją do łyżki sąsiada i tak aż do końca. Ostatni wrzuca ziarna z łyżki do pustego naczynia. W czasie gry zawodnicy mogą zbierać z podłogi ziarna, które spadły z ich łyżek lub łyżek sąsiada. Mogą oni przy tym pomagać sobie nogą, gdyż wolna ręka musi być stale założona do tyłu. Wygrywa drużyna, która pierwsza ukończyła sztafetę. Do tego typu sztafety można używać różnych rekwizytów, takich jak żołędzie, groch, bób lub kasztany.

JAKI, TAK, TYLKO

TAK nazywano staropolską grę towarzyską, w której każdy musiał coś powiedzieć, nie używszy ani razu żadnego z powyższych wyrazów. Jeżeli użył, musiał okupić się fantem. Opowiadającemu zadawano pytania zniewalające go do użycia słów wzbronionych.

WOJNA Z WATĄ

WSZYSCY siedzą dookoła stołu. Jedna z osób bierze kawałek waty i tuż nad środkiem stołu podrzuca do góry. Osoba, na którą wata opada, jest obowiązana dmuchnąć ją do góry, a jeszcze lepiej w bok, w stronę sąsiada. Sąsiedzi również nie żałują płuc, aby watę od siebie odpędzić. Osoba, przed którą wata opadnie na stół płaci fant.

WSZYSTKO NA „S"

PROWADZĄCY grę rzuca do jednego z uczestników piłeczkę i podaje jedną z liter alfabetu np. „s". Osoba, do której rzucono piłeczkę ma natychmiast podać swoje fikcyjne dane personalne, tj. imię i nazwisko, imiona rodziców, zawód, miejsce zamieszkania i hoby — wszystko zaczynające się na wyznaczoną literę, w tym wypadku na „s".

Bilansowanie roku

(Dokończenie ze str. 1 „HT")

cji, bo złożą się na nie sukcesy innych kolegów. I chyba mniej niezadowolenia, bo porażki rozłożą się na większą grupę, przypadnie na każdego tylko cząstka.

Można by dokonać jeszcze jednego podziału. Jego podstawą będzie nasz stosunek do innych: do czego jesteśmy zobowiązani lub co nam się od innych należy. W pierwszym przypadku będziemy analizowali, jak spełniliśmy swoje powinności: rodzinne, zawodowe, koleżeńskie, społeczne, obywatelskie.

I CHYBA będzie co zanotować pożytecznego, co daliśmy innym. W drugim przypadku może nas spotkać więcej rozczarowania. Okaże się, że nasze wymagania, żądania, aby inni myśleli przede wszystkim o nas — spełniły się tylko w niewielkim stopniu. Może więc w przyszłym roku należałoby zachować większą równowagę między powinnościami wobec innych, a domaganiem się realizacji naszych własnych uprawnień?

Różny jest sposób podejścia do życia, do otaczających nas ludzi i zespołów ludzkich, różna więc będzie ocena minionego roku. Ale zapewne wspólne, pozytywne wyobrażenia mamy o roku nadchodzącym. Wiele od niego oczekujemy. Wszyscy, nawet ci z nastawieniem nieco pesymistycznym, wierzą, że będzie on lepszy. Rzecz tylko w tym, na ile nasze zamierzenia są realistyczne oraz czy towarzyszy im jakiś nasz własny program konkretnego działania, który mógłby te przewidywania i pragnienia w większej części spełnić.

Trzeba pospieszyć się z bilansowaniem tego, co już minęło. Bo zaraz wpadniemy w wir nowego roku i będziemy przede wszystkim myśleli o tym, co nas czeka, o przyszłości.